



Niestabilność sektora paliw w Rosji

Tymon Pastucha

Na rosyjskim rynku paliw kumulują się problemy wywołane ukraińskimi atakami na tamtejszą infrastrukturę naftową, powodziami, trudnościami logistycznymi i oddziaływaniem sankcji technologicznych. Rosyjskie władze są świadome skali wyzwań i sięgają po różne środki zaradcze, m.in. embargo na eksport benzyny i obniżenie jakości przetwórstwa. Rosyjskie problemy mogą wpłynąć na obniżenie cen ropy na światowych rynkach, pogorszyć sytuację ekonomiczną Rosji i utrudnić jej prowadzenie wojny z Ukrainą.

Rosyjska baza przetwórstwa paliwowego składa się z 32 dużych i 80 mniejszych rafinerii. Większość należy do spółek państwowych – Rosnefti, Łukoilu i Gazpromu. W 2023 r. ponad połowa wyprodukowanych paliw trafiała na rynek wewnętrzny. Eksport stanowił ok. 15% dochodów budżetowych, a jego udział w światowym handlu morskim produktami ropopochodnymi wyniósł ok. 10%.

Przyczyny problemów sektora paliwowego w Rosji. Strategiczne znaczenie sektora ze względów gospodarczych, społecznych czy militarnych i słaba obrona przeciwności przedsiębiorstw spowodowały, że infrastruktura naftowa stała się głównym celem ukraińskich ataków na terytorium Rosji. [Ich nasilenie przypadło na marzec 2024 r.](#) W ich wyniku uszkodzonych zostało ponad 20 rafinerii, w tym największe w Kstowie, Samarze, Riazaniu, Tuapse czy Wołgogradzie, liczne magazyny paliw i ropy oraz terminal przeładunkowy w Ust-Łudze. Wedle ocen zachodnich mediów i Pentagonu awarie doprowadziły do spadku przetwórstwa ropy o co najmniej 14%. Miejsca i czas ataków oraz komentarze ukraińskich służb wskazują na zaplanowaną destabilizację rosyjskiego rynku paliw w celu utrudnienia Rosji prowadzenia wojny.

Czynnikiem pogłębiającym niestabilność rosyjskiego rynku były kwietniowe powodzie na południu Syberii, które dodatkowo skomplikowały transport paliw i wstrzymały pracę m.in. rafinerii w Orsku. Znaczenie ma też niedobór siły roboczej ze względu na rosnącą konkurencję (np. płacową) o pracowników między przedsiębiorstwami branży zbrojeniowej i wojska. Na funkcjonowanie rosyjskiego

sektora naftowego wpływają ponadto zachodnie sankcje technologiczne nałożone na ten sektor, skutkujące utrudnieniami przy prowadzeniu prac konserwacyjnych czy naprawczych i obniżające poziom cyberbezpieczeństwa, m.in. ze względu na brak możliwości aktualizacji oprogramowania.

Reakcja rosyjskich władz. Elity rosyjskie są świadome zagrożenia kryzysem paliwowym i jego znaczenia dla stabilności państwa. W działania służące jego ograniczeniu angażuje się osobiście Władimir Putin. W celu utrzymania wysokiej podaży paliw władze tymczasowo zakazały prowadzenia sezonowych prac konserwacyjnych w rafineriach, wymusiły także obniżenie jakości przetwórstwa (z normy Euro-5 do niestosowanej już w Europie Euro-3), co ma przyczynić się do zwiększenia produkcji nawet o 10%. Prowadzą również aktywną politykę fiskalną, subsydiując ceny paliw dla konsumentów, a jej kosztami obciążając branżę naftową.

Na początku marca władze wprowadziły półroczne embargo na eksport benzyny, którego zakres w najbliższym czasie może być zmieniany. W tym samym miesiącu Rosja rozpoczęła import benzyny z Białorusi, który ma pokryć do ok. 4% rosyjskiego zapotrzebowania. Strona rosyjska zaproponowała większe dostawy ropy na Białoruś w zamian za zwiększenie produkcji benzyny w lokalnych zakładach. Wedle doniesień medialnych Putin miał na początku kwietnia prowadzić rozmowy z prezydentem Kazachstanu Kasymem-Żomartem Tokajewem, dążąc do zabezpieczenia 1/3 kazachstańskich rezerw benzyny na wypadek kryzysu

paliwowego w Rosji. Tokajew zdementował te ustalenia. Uwzględniając ograniczone możliwości produkcji benzyny przez Kazachstan związane z prowadzonymi pracami remontowymi i trudnościami logistycznymi z transportem paliw, krótkoterminowe możliwości uzupełnienia rosyjskich niedoborów przez to państwo są niskie. Według doniesień medialnych w celu minimalizacji skutków sankcji technologicznych Rosja istotnie zwiększyła import części i podzespołów z Chin.

Spadające wpływy ze sprzedaży produktów ropopochodnych Rosja rekompensuje zwiększonym eksportem nieprzetworzonej ropy. Odrzuca przy tym możliwość dobrowolnych redukcji eksportu [w ramach współpracy w kartelu OPEC+](#). Coraz powszechniej wykorzystuje również „[flotę cieni](#)” i [inne mechanizmy](#), by obejść nałożony przez państwa Zachodu pułap cenowy na ropę.

Ze względu na niewydolną obronę przeciwlotniczą rosyjskie Ministerstwo Obrony partycypuje równocześnie w kosztach ochrony infrastruktury, wspierając rafinerie w budowie własnych zabezpieczeń przed dronami. Przybierają one często formę prymitywnych fizycznych barier lub zagłuszania sygnału GPS, nie przyczyniając się istotnie do poprawy bezpieczeństwa infrastruktury.

W ramach odwetu za ataki na własną infrastrukturę naftową Rosja od końca marca przeprowadziła szereg dotkliwych uderzeń na ukraiński sektor energetyczny – szczególnie ciepłownię, elektrownie konwencjonalne, wodne i magazyny gazu. Zdaniem Putina ukraińskie ataki wymagały reakcji, a ich dotkliwość ma zmniejszyć zdolności wojskowe Ukrainy, obniżyć chęć kontynuowania jej strategii, osłabić ukraińską gospodarkę i morale ludności cywilnej. W przestrzeni medialnej Rosja promuje fałszywą tezę, że ukraińskie ataki przyczyniają się do globalnych wzrostów cen ropy.

Społeczne i gospodarcze skutki niestabilności. Ograniczona produkcja, koszty naprawy uszkodzonych instalacji i pogorszenie ekonomicznej efektywności procesów przetwórczych, przy zmniejszeniu wysokomarżowego eksportu produktów ropopochodnych, uderzają w dochody spółek sektora naftowego. Ich sytuację finansową pogarsza restrykcyjna polityka fiskalna władz, m.in. przerzucanie na nie kosztów subsydiowania paliw. Nakładające się na to problemy z zapewnieniem obrony przeciwlotniczej zakładów pogłębiają zależność sektora od władzy. Jego zła kondycja finansowa i spadek eksportu produktów ropopochodnych negatywnie odbijają się na dochodach do budżetu państwowego, co przekłada się na podniesienie kosztów prowadzenia wojny dla Rosji.

Spadek jakości rosyjskich paliw wpływa na zanieczyszczenie środowiska oraz może prowadzić do uszkodzeń i szybszego zużycia nowoczesnych silników spalinowych. W średnim

okresie może też zmniejszyć konkurencyjność tych paliw na rynkach światowych, a wstrzymywanie eksportu i ryzyko kolejnych przerw w dostawach obniża chęć państw trzecich do zawierania kontraktów na import rosyjskich produktów naftowych.

Mimo ograniczonego przetwórstwa ceny paliw na rosyjskich stacjach benzynowych nie rosną. Wynika to z subsydiowania cen przez władze – świadome, że społeczeństwo jest wrażliwe na ich wzrost, który mógłby zwiększyć presję inflacyjną i wywołać niezadowolenie. Brak zachęt do ograniczania popytu może równocześnie przyczynić się do obniżenia poziomu zapasów paliwa i wywołać problemy z jego dostępnością. Według dostępnych danych największe wyzwania związane z zaopatrzeniem występują obecnie na południu i w centralnej Rosji.

Według przybliżonych szacunków zapotrzebowanie rosyjskiej armii walczącej na froncie ukraińskim na paliwa może wynosić 3–5% krajowego zużycia. Dlatego uderzenia w bazy paliwowe blisko linii frontu i rafinerie położone w centralnej części Rosji, a także ogólnokrajowe problemy logistyczne w transporcie kolejowym mogą utrudnić zaopatrzenie armii w paliwa.

Perspektywy. Apogeum problemów w sektorze paliwowym w Rosji spodziewane jest w sezonie letnim. Jego rozwój zależy od czasu naprawy uszkodzonych instalacji, awarii wywołanych brakiem prac konserwacyjnych i natężenia ukraińskich uderzeń. Duże znaczenie będzie miała organizacja logistyki magazynowej i transportowej, w szczególności kolejowej.

Celem władz będzie zwiększanie podaży paliwa na rynku wewnętrznym, utrzymanie jego cen i zapewnienie ciągłości dostaw dla armii. Przedstawicielom sektora będzie ponadto zależało na jak najszybszym wznowieniu dochodowego eksportu i zachowaniu jego ciągłości. W polityce komunikacyjnej władze i sektor będą ukrywać problemy, przedstawiając narrację o kontroli sytuacji i perspektywach szybkiej stabilizacji, również na rynkach eksportowych. Rosyjskie problemy z przetwórstwem mogą również wywołać wzrosty cen paliw na rynkach powiązanych (np. na Białorusi).

W interesie państw zachodnich pozostaje efektywne egzekwowanie sankcji, w tym dalsze [obniżanie pułapu cenowego](#) i utrzymanie restrykcji technologicznych. Może to doprowadzić do obniżenia ceny ropy i uderzyć w rosyjski budżet. Wskazane jest wspieranie Ukrainy w kontynuowaniu przyjętej taktyki atakowania rosyjskiej infrastruktury naftowej, dodatkowo zwiększając dostawy broni, zwłaszcza dalekiego zasięgu (wraz ze zgodą na jej użycie wobec celów w Rosji) oraz przeciwlotniczej, by przeciwdziałać atakom odwetowym.